

# KURIER GMIN

BRZEG DOLNY \* MALCZYCE \* OBORNIKI ŚL. \* ŚCINAWA \* WIŃSKO \* WOŁÓW

Nr 1 (196) Rok VI

6 stycznia 1995 r.

Cena - 50 gr (5000 zł)

## Przez trudy do telefonu

(Brzeg Dolny) Od połowy grudnia 1994r. zaczęła działać rozbudowana o 1000 nowych numerów centrala telefoniczna. Ekipa TP S.A. rozpoczęła podłączanie nowych abonentów. Równocześnie nastąpi wymiana numerów 240 abonentów przyłączonych obecnie do centrali zakładowej "Rokity" S.A. Telefony rozpoczynające się cyframi 192-... zostaną podpięte do nowej centrali. Wszystkie telefony podłączone do centrali miejskiej rozpoczynać się będą od numerów: 195-; 196-; 197-.

*ciąg dalszy na stronie 3*

## 50 - tki do kosza ?

No cóż 50 złoty to zaledwie 0,5 grosza, a takiej wartości nie przewidziano w nowych jednostkach płatniczych. Więc co do kosza?

Dyrektor Banku Zachodniego Eugeniusz Durmaj poinformował nas, że 50 starych złotych nie jest już środkiem płatniczym w naszym kraju, jednak banki przyjmują te banknoty. Można będzie je wymieniać jeszcze przez wiele lat.

Od 4 stycznia 1995r. zmienił się numer telefonu w naszej Redakcji.

Tak jak i w innych przypadkach i w naszym numerze zmieniła się tylko jedna cyferka. Na miejsce 2 (192-...) weszła 7 (197-...).

Pomimo wymiany 240 numerów (o przyczynach wymiany czytaj w artykule "Przez trudy do telefonów" na stronie 3) łatwo będzie można zapamiętać nowe.

Tak więc jeśli do nas to proszę kręcić:

# 197-918

## Noworoczny Turniej Brydża Sportowego Par

Dnia 14.01.1995r. o godz. 9.00 rozpocznie się I Noworoczny Turniej Brydża Sportowego Par. Turniej zostanie rozegrany w kompleksie Sportowo-Hotelowym "Rokita" w Brzegu Dolnym w sali konferencyjnej (pomieszczenie nr 16 na parterze). W turnieju mogą startować pary zrzeszone i niezrzeszone w PZBS. Zapisy i zgłoszenia do turnieju będą przyjmowane w dniu zawodów od godz. 8.00 w sali konferencyjnej. Wpisowe 60 tys. zł. (normalne) i 30 tys. zł. (ulgowo do 18 lat) od pary.

Zapraszamy wszystkich sympatyków brydża sportowego w Brzegu Dolnym oraz sąsiednich gmin do wzięcia udziału w turnieju.

Organizatorzy: Kierownictwo Stadionu Miejskiego, sekcja brydża sportowego MKS Rokita.

## Puchar Rektora wyjechał do Niemiec

Przez trzy dni od 28 - 30 grudnia ub. roku w dolno-brzeskiej hali sportowej "Rokita" odbywał się Sylwestrowy XV Turniej o Puchar Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w koszykówce kobiet.

Jak stwierdzili uczestnicy imprezy i przybyli do Brzegu Dolnego dziennikarze wrocławskich gazet, turniej był pożytecznym i udanym sprawdzianem dla startujących w nim zespołów. Poziom sportowy połowy z sześciu rozegranych spotkań był bardzo wysoki. Przyczyniła się do tego wyrównana stawka drużyn i duże umiejętności takich zespołów jak mistrz Polski, mistrz Litwy czy zajmujący aktualnie trzecie miejsce w rozgrywkach Bundesligi VFL Bochum. Stawkę uzupełniał II-ligowy Rokita/AZS Uniwersytet Wrocław stanowiący jednak tylko tło dla renomowanych rywali. Z drugiej strony trzeba docenić odwagę działaczy, trenera i dziewcząt naszego zespołu, którzy słusznie wychodzą z



założenia, że jak się uczyć to od lepszych od siebie.

*Dokończenie na stronie 8*

## Orkiestra przygrywa

Niestrudzony Jurek Owsiak i Orkiestra Świątecznej Pomocy rusza do dzieła w nowym roku. Zarówno Wołowski jak i Dolno-brzeski Ośrodek Kultury przyłącza się do akcji "gorących serc" i organizuje imprezy z których cały dochód zostanie przekazany dla potrzebujących dzieci.

Na ulicach naszych miast będzie można spotkać młodzież zbierającą pieniądze. Każdy młody człowiek powinien posiadać identyfikator i puszkę z dużym sercem, a każdemu z "gorącym sercem" przyczepią nowe serce.

Oby dla wszystkich starczyło.

Dolno-brzeski Ośrodek Kultury w niedzielne popołudnie (7.01.95r) o godzinie

15.00 organizuje koncert grup rockowych. Wystąpią Spleen, Semaspeve, Losbaga Bundos, HGW. Cena biletu 15.000.

Wołowski Ośrodek Kultury organizuje dwa koncerty. Jeden na terenie Zakładu Karnego w sobotę (6.01.95r). Wśród więźniów także zostanie przeprowadzona zbiórka pieniędzy. Razem z zespołami rockowymi które wystąpią w Zakładzie zaprezentuje się również zespół, w którym grają więźniowie. Natomiast w niedzielę (7.01.95r.) o godzinie 16.00 odbędzie się koncert w sali WOK. Grać będą Apokalipsa, Smoky, Sox, Decayder, Sephans. Cena biletu 20.000 zł.

Podczas obydwóch niedzielnych koncertów młodzież z Liceum wołowskiego, Ossolińscy oraz uczniowie Technikum Chemicznego będą przeprowadzać zbiórkę pieniędzy.

*inf. wł.*

## Słowo nie tylko na Niedzielę

"Gdzie jest nowonarodzony Król...?" - tak pytali przed wiekami Mędrcy ze Wschodu, którzy idąc za gwiazdą szukali w Galilei narodzonego Zbawiciela.

Historia mówi, że mieszkańcy Galilei nie cieszyli się najlepszą opinią. Nazywano ich "poganami". To był "lud siedzący w ciemności". Może to dlatego, by ich zawstydzić i obudzić, gwiazdę zwiastującą narodzenie Chrystusa ujrzeli nie mieszkańcy tej krainy tylko Mędrcy oddaleni o setki kilometrów od Betlejem. Oni, ci Mędrcy, idą z nadzieją i radością na spotkanie z zapowiedzianym Królem. Idą i pytają. Dziwią się tylko, że mieszkańcy Galilei nic na ten temat nie wiedzą. Owszem - arcykapłani szukając w Piśmie Św. proroctwa na temat miejsca narodzenia Jezusa powiedzieli im: "W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego Izraela".

Mędrcy ze wschodu są symbolem wszystkich ludzi dobrej woli, którzy szukają i pytają o prawdę. To przede wszystkim dzieci i młodzież, którzy wierzą i poszukują wartości nieprzemijających, miłości i prawdy. Często do nich nie docierają. Dzieje się to z winy najbliższych. Z winy rodziców, wychowawców nie docierają do "miejsca gdzie było Dziecię", nie wchodzą do Kościoła. Nic przeżywają radości spotkania i życia w Betlejem. I tu jest zmarnowanie szansy i wielki błąd wychowawczy.

Ks. Prałat Jan Kwasik, proboszcz z parafii Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym, w Nowy Rok dając sprawozdanie z życia religijnego w parafii stwierdził, że niektóre rodziny nie szukają Boga i Jego mocy. Starają się sami w oparciu o własne siły rozwiązywać problemy życiowe. Ale własne siły zawodzą i człowiek czuje się bezradny. Potrzebna jest nadzieja pokładana w Bogu, potrzebna jest łączność z Bogiem w modlitwie, potrzebna jest Boża pomoc i łaska. Tylko wtedy rodzina może podołać swoim obowiązkom. Podoła jeżeli swoim słowem i przykładem własnego życia i postępowania będzie przybliżać dzieciom Prawdę o Bogu.

Św. Paweł woła: "Ducha nie gaście!". Nie możemy być tymi, którzy potrafią: nadzieję, radość, optymizm młodych ludzi skutecznie ugaścić.

Nowy, 1995 rok, niech będzie Rokiem nadziei pokładanej w Bogu. Chrystus przyszedł do nas. Obyśmy go znaleźli i podzielili się naszą radością z innymi. Niech będzie rokiem otwarcia na działanie Boga. On, tylko On jest naszą szansą na lepsze jutro.

*ks. Antoni Soroka*

## Spacerując po Brzegu Dolnym...

w okresie mikołajkowo-gwiazdkowym podsłuchałem następującą rozmowę kilkuletnich dzieci:

- na gwiazdkę dostałam dwie papużki w klatce.  
- a u mnie był św. Mikołaj i przyniósł mi buty i dużo cukierków.

- a moja mama dała mi stówkę i mogę sobie kupić co zechcę.

Znajoma opowiadała mi, że kiedy jej synek, rozpoznał w św. Mikołaju sąsiada z klatki, nie przyjął paczki, uciekł do pokoju i długo płakał. Małe dzieci a jakie mądrości i problemy. Tylko czy wszyscy dorośli do nich dorośli?

*"Spacerowicz"*

Listy do Redakcji \* Listy do Redakcji \* Listy do Redakcji \* Listy do Redakcji

### Od Redakcji

W "Kurierze Gmin" z 16 grudnia w artykule "Mur na piątkę" podałam, że kształtki "Muszelki" były wyprodukowane w cegielni w Pogolewie Małym. Tymczasem do redakcji napisał pan Józef Poch, który w swoim liście (Fragment zamieszczamy poniżej) wyjaśnia, że w murze są wmurowane "Muszelki" z cegielni w Pogolewie Wielkim, gdzie wówczas był kierownikiem. Za błąd przepraszam wszystkich zainteresowanych.

**Jolanta Kmita**

(...) Kształtki "Muszelki" wyprodukowała Cegielnia w Pogolewie Wielkim około 5-6 lat temu na prośbę ówczesnego Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy p. Koguta oraz proboszczów parafii z Rynku i Warzynie w Brzegu Dolnym. Koszty za surowiec potrzebny do wyprodukowania tych kształtek poniosła Cegielnia kupując

glinę w kopalni z Kręska, także płacąc za wykonanie przez dział mechaniczny "Rokity" specjalnego ustnika do formowania tych kształtek. Natomiast załoga tej Cegielni wyprodukowała je po godzinach pracy nie biorąc za tę pracę żadnego wynagrodzenia.

Tak samo postąpiło kierownictwo Zakładu kiedy przekazywało gotowy wyrób w ilości około 2 - 2,5 tysiąca sztuk Przewodniczącemu Miasta i Gminy nie biorąc nic, mimo poniesionych kosztów.

Dlatego przykro jest każdemu byłemu członkowi załogi, który przyczynił się do wykonania tych wyrobów jak i byłemu Kierownictwu Z - du, że nie dość, że nie podziękowano im za tą uczciwość (za wyjątkiem proboszczów - podziękowano na kazaniach) to jeszcze odbiera się im satysfakcję z tego tytułu przypisując zastęgi całkowicie innym ludziom (...).

**Józef Poch**



Już dawno nie było tak śnieżnej zimy. Najwięcej uciechy z białych płatków mają dzieci, korzystające z każdej okazji aby poślizgać się na sankach.

Na zdjęciu u góry widzimy jak została zagospodarowana pusta przestrzeń pośrodku osiedla Warzyń w Brzegu Dolnym - w ciągu kilku tygodni powstała zjeżdżalnia dla amatorów sanek.

## Elektrokardiograf w szpitalu

(Brzeg Dolny) W piątek (23 grudnia br.) Szpital Miejski w Brzegu Dolnym wzbogacił się o wysokiej klasy elektrokardiograf (EKG). To pozytywne urządzenie zostało zakupione ze składek członków Stowarzyszenia Darczyńców Szpitalnych (64 mln zł) oraz pieniędzy ofiarowanych na ten cel przez Zarząd Miasta Brzegu Dolnego (35 mln zł).

Przy tej okazji należy wspomnieć, że w 1994 roku przy wsparciu SDS - u, oprócz w/w elektrokardiografu, nabyto dwa światłowodowe laryngoskopy i kardiomonitor. Poprzez udział w zakupach cennych środków ratujących życie i zdrowie ludzi Stowarzyszenie stało się trwałym elementem dolnośląskiego krajobrazu.

**Z okazji Nowego Roku Wszystkim Członkom zdrowia i wszelkiej pomyślności życzy  
Zarząd SDS**

## Nowe ceny

(Wołów) Na ostatniej sesji ustalono nowe opłaty za wodę i ścieki wprowadzone do urządzeń kanalizacyjnych i ich oczyszczanie w oczyszczalni ścieków w Wołowie, w wysokości:

- dla gospodarstw domowych za wodę - 55 gr (5,500 zł) za 1m sześcienny, za ścieki wprowadzane do kanalizacji - 24 gr (2,350) za 1m sześcienny, oczyszczanie ścieków - 42 gr (4,150 zł) za 1m sześcienny

- dla sfery usługowo produkcyjnej za wodę - 1,49 zł (14,900) za 1m sześcienny, ścieki wprowadzone do kanalizacji - 63 gr (6,300 zł) za 1m sześcienny, oczyszczanie ścieków - 55 gr (5,500zł) za 1m sześcienny

- dla pozostałych odbiorców za wodę - 89 gr (8,900 zł) za 1m sześcienny, ścieki wprowadzone do kanalizacji - 41 gr (4,100 zł) za 1m sześcienny, za oczyszczanie ścieków - 50 gr (5,000zł) za 1m sześcienny.

Uchwała wchodzi w życie z 1.01.1995 roku.

*inf.wł.*

## Ile za kłapouchego ?

(Brzeg Dolny) Na grudniowej Sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę o wysokości podatku od posiadania psów. Uchwała obowiązuje od 1 stycznia br.

Właściciele od pierwszego psa muszą zapłacić rocznie 10 zł (100.000 zł), od każdego następnego 17,59 zł (175.900 zł). Podatku nie będą płacić właściciele psów, które są pomocą dla osób kalekich (niewidomych, głuchoniemych niedołączonych), i osoby powyżej 70 lat (od jednego psa). Od psów (2) trzymany w celu pilnowania gospodarstw wiejskich również nie obowiązuje podatek. Szczeniaki w wieku do dwóch miesięcy zwolnione są od opłaty podatkowej. Emeryci i renciści płacą od pierwszego psa 6 zł (60.000 zł), od każdego następnego 17,59 zł (175.900 zł).

Podatek należy zapłacić do końca marca lub w ciągu dwóch tygodni od nabycia psa. W przypadku zakupu psa w drugim półroczu podatek należy zapłacić w wysokości połowy obowiązującej stawki.

Platności należy dokonać w jednostkach organizacyjnych prowadzących rejestrację psów: administracje domów, na terenie gminy pobieranie opłat prowadzą sołtysi.

(in)

## Zarząd PSS "Społem w Brzegu Dolnym

wydzierżawi stoisko mięsne w sklepie nr 5 przy ul. Wyspiańskiego 16. Informacja w biurze Spółdzielni ul. Wyspiańskiego 16 tel. 195 - 324.

**Prezes Zarządu  
Agnieszka Siekierska**

## Przez trudy do telefonu

### ciąg dalszy ze strony 1

Wszystkie te czynności są efektem działań Społecznego Komitetu Telefonizacji w Brzegu Dolnym. Starania o powiększenie centrali o tysiąc numerów rozpoczęły się już kilka lat wcześniej. Zainicjowano zbiórkę funduszy potrzebnych na zakup urządzeń oraz na rozbudowę telefonicznej sieci miejscowej.

21 lipca 1993 roku w Dyrekcji Okręgu we Wrocławiu doszło do spotkania przedstawicieli SKT w Brzegu Dolnym z Dyrekcją TP S.A., na którym ustalono między innymi:

- Centrala w Brzegu Dolnym zostanie rozbudowana sprzętem PENTACONTA o 1000 numerów

- Zadanie realizowane będzie w całości ze środków SKT i refinansowane na bieżąco na podstawie faktur.

- Dział Inwestycji ZT Wrocław wprowadzi do realizacji w 1993r. zadanie pt. "Rozbudowa CA Brzeg Dolny o 1000 NN wraz z siecią"

- Przyłączanie i rozliczanie abonentów będzie następowało sukcesywnie po zaistnieniu warunków technicznych.

- Wkład finansowy przypadający na 1 członka nie może przekroczyć 6,5 mln zł

Niestety ustalenia te nie zostały dotrzymane przez Telekomunikację Polską S.A. W odpowiedzi na jedno z wielu pism interwencyjnych wysyłanych przez SKT Zakład Telekomunikacji we Wrocławiu informuje pismem z dnia 12 lipca 1994r.:

"Poniżej przedstawiamy stan zaawansowania prac związanych z budową centrali telefonicznej w Brzegu Dolnym:

1. Zlecone zostało opracowanie dokumentacji technicznej na rozbudowę miejscowej sieci telefonicznej. Termin opracowania 15.07.94 r. Po otrzymaniu projektu zlecimy wykonanie robót.

2. Opracowany został projekt techniczny na rozbudowę centrali PC 1000 NN. Złożone zostało zamówienie na dostawę sprzętu w ZWUT Warszawa. Potwierdzono termin dostawy na wrzesień br. Przewidywany okres montażu 3 miesiące po dostawie sprzętu.

Planowany termin zakończenia zadania 01.95r. (w przypadku dostawy sprzętu w IV kwartale) lub 12.94r. (przy szybszej dostawie)."

Przez rok Telekomunikacja Polska S.A. realizując zadanie finansowane "w całości przez SKT" zamówiła sprzęt i zleciła wykonanie projektu. Oraz obiecała, że upora się z inwestycją najpóźniej w styczniu 1995r.

Niestety znów nad przedsięwzięciem pojawiły się chmury. Członkowie SKT po zamontowaniu telefonu otrzymują do podpisania formularze umowy w której są zobowiązani do "zapłaty kwoty 2,5 mln zł. + 7% podatku VAT". Ponieważ jest to sprzeczne z ustaleniami zawar-

tymi jeszcze w 1993r. (patrz powyżej) po otrzymaniu tej informacji Zarząd SKT natychmiast spotkał się z przedstawicielami Zakładu Telekomunikacji we Wrocławiu. Na tym spotkaniu ustalono między innymi:

- Zakład Telekomunikacji wyraża zgodę na przyznanie abonamentu w pierwszej kolejności osobom będącym na listach złożonych przez UM biorąc pod uwagę ich wkład finansowy

- Zakład Telekomunikacji zweryfikuje listy osób starających się o przydział stacji telefonicznych pod kątem możliwości technicznych wykonania instalacji.

- Opłaty za przyznanie abonamentu za członków SKT wnosić będzie Urząd Miasta w Brzegu Dolnym

- ZT poinformował, że do końca 1995r. w ramach zadania inwestycyjnego prowadzić będzie roboty w zakresie rozbudowy telefonicznej sieci miejscowej na terenie Brzegu Dolnego. W ramach prowadzonych robót przewiduje się rozbudowę sieci telefonicznej w miejscowościach Pogolewo Małe i Wielkie oraz Stary Dwór.

Jak wynika z powyższych ustaleń przynajmniej w punkcie dotyczącym opłat za podłączenie

nie wszystko powinno być jasne. Niestety R.T. Wołów (choć powiadomiony o ustaleniach dyrektorów z Wrocławia) dalej nakazuje wnosić dwuipółmilionową opłatę. Kolejne pismo interwencyjne Zarządu SKT w tej sprawie wysłane zostało 30 grudnia 1994r. i następne

2 stycznia 1995r. Wygląda na to, że Wrocław sobie, a Wołów sobie. Pieniądze są, telefony zaczynają działać a dyrektor w Wołowie ciągle zaskakuje nowymi pomysłami. Czyżby szefowi RT Wołów nie zależało na telefonach? W końcu jak budynki centrali w Wołowie są puste, to i w Brzegu mogą poczekać.

Dokładne przeczytanie treści tych kilku powyżej cytowanych dokumentów pozwoli państwu prześledzić działalność monopolisty na rynku telekomunikacji: nagminne niedotrzymywanie terminów, zaprzeczanie własnym oświadczeniem, brak komunikacji pomiędzy dyrektorami a pracownikami. A przecież właśnie TP S.A. powinno zależeć najbardziej na zakończeniu inwestycji. Przecież im więcej telefonów tym większy zysk dla firmy.

I tak z trudem, ale "II etap telefonizacji gminy Brzeg Dolny" zbliża się ku końcowi. W końcu wszyscy zainteresowani będą mieli telefony, SKT zakończy swoją działalność. Pozostanie tylko pytanie: W którym wieku mieszkańcy Brzegu Dolnego mieliby telefony, jeśli nie wzięli by sprawy we własne ręce? Najpóźniej w XXI no może przy dobrych układach jeszcze w XX...

(juch)



## Czy wróciliśmy do PRL ?

Zapytał mnie w rozmowie telefonicznej pewien Pan. Nie przedstawił swego nazwiska. Pracuje w Rokicie ponad 20 lat. Jest uczuciowo związany z miastem i zakładem chemicznym. Jego głos drżał, czułem, że z trudem panuje nad wybuchem, złości. Zakład, w którym przeżył więcej niż pół swego życia, chciał go uszczęśliwić na święta talonem wartości 1 miliona, który mógł być zrealizowany tylko w sklepach WSS i we wrocławskim "Marino". Gest "Rokity" przypomniał mojemu rozmówcy dobrodziejstwa PRL z okazji Dnia Kobiet, 1 Maja, Dnia Nauczyciela, 22 Lipca, przypomniał dobrodziejstwa kartek żywnościowych, kartek na papierosy, alkohol, talonów na buty, maszyny do szycia, samochody. Czyżby "Rokita" chciała nas utwierdzić w przekonaniu, abyśmy nie mieli żadnych złudzeń, że koalicja postpezetpeerowska już przywróciła nam PRL? - pytał mój telefoniczny rozmówca. Czuł się upokorzony i obrażony. Czuł się zniewolony wśród kuszących wystaw prywatnych sklepów. Jego zdaniem, gest "Rokity" uderzył w prywatną inicjatywę, preferując sklepy WSS. Ludziom tłumaczą, że talony nie są obciążone podatkiem. Naiwne to tłumaczenie albo po prostu kpiny i traktowanie ludzi niepoważnie. Więcej stracimy, jadąc z talonem to Wrocławia - mówił. Poza tym ludzie mają różne powiązania z właścicielami sklepów. W naszej ubogiej i małomiasteczkowej sytuacji wytworzyła się swoista więź ludzka, swoiste stosunki handlowe. Właściciele prywatni sprzedają czasami na kredyt, na raty, obniżają ceny. Taki układ zobowiązuje klientów do uczciwości wobec właściciela. Rodzi się instytucja stałego klienta, która z kolei zobowiązuje właściciela. Rodzi się i kształtuje pewien etos kupiecki - tłumaczył. Jak teraz będzie wyglądał w oczach moich znajomych właścicieli sklepów, gdy z talonem w ręku będą ich omijał - pytał mój rozmówca. Obliczył również, że przez talony wypłynęło z Brzegu około 300 mln zł.

Śluchał i notował J. Ambroszko

P.S. Chcę wierzyć, że "Rokita" miała swoje logiczne racje, których nie znam, ale faktem jest, że powstało niezadowolone społeczne i poczucie krzywdy.

## "Akcja Zima"

Zakłady Gospodarki Komunalnej mają za zadanie odśnieżanie ulic, placów, chodników, zwalczanie gołoledzi oraz skutków zimy na terenie administrowanym przez siebie oraz na terenie zleconym przez inne jednostki gospodarcze - mówi dyrektor Zakładu Lech Zagórski.

ZGK dysponuje piaskarką z pługiem odśnieżnym, rozsiewaczem, dwoma pługami chodnikowymi, sypiaczem. Ustalono dyżury od godz. 5.00-13.00 i od godz. 13.00 - 21.00. W pierwszej kolejności posypywane są zakręty, skrzyżowania,

wiadukt. Następnie ulice. ZGK administruje wszystkie ulice w mieście. Pełniony jest dyżur na kładce PKP. Odśnieżaniem i usuwaniem gołoledzi na chodnikach zajmują się bezpośrednio dozorczy. Dla nich to na osiedlach przygotowanych jest około 30 pojemników z piachem.

W środę wszystkie drogi posypane były piachem, rozpoczęto też sypanie mieszanki piasku z solą.

Był to dla kierowców i pieszych dzień spokojniejszy od wtorku, kiedy to na ulicach i chodnikach było ślisko.

(jol)

## Koniec roku a podatek dochodowy

### I część - rozliczenie podatku przez płatnika (zakład pracy)

Mija trzeci rok obowiązywania ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zakończenie roku podatkowego oznacza konieczność obliczenia wysokości zobowiązania podatkowego oraz rozliczenia się we właściwym urzędzie skarbowym. Obowiązek rozliczenia spoczywa bezpośrednio na samych podatnikach, jednak jak wskazuje praktyka, w większości podatnicy składając odpowiednie oświadczenia przerzucają ten obowiązek na płatnika.

O możliwości dokonania rocznego rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych przez płatnika stanowi Art. 37 ustawy. Po pierwsze, w artykule tym ustawodawca określił płatników uprawnionych do dokonania rocznego rozliczenia zobowiązania podatkowego. Są nimi:

- Zakład pracy pobierający miesięczne zaliczki na podatek od osób które uzyskują w tych zakładach wynagrodzenie ze stosunku pracy

- Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne i inne spółdzielnie zajmujące się produkcją rolną

- Organy rentowe

- Organy zatrudnienia

Tylko i wyłącznie Ci płatnicy mogą dokonać rozliczenia rocznego podatku. Rozliczenie przez innych płatników jest z mocy prawa niedopuszczalne.

Po drugie, niezbędnym warunkiem zastosowania Art. 37 jest złożenie płatnikowi

przez zainteresowanego podatnika oświadczenia PIT - 12 do dnia 15 stycznia 1994.

Automatyczne rozliczenie zobowiązania rocznego "z urzędu" jest więc niedopuszczalne. Złożenie takiego oświadczenia jest równoznaczne z zeznaniem, że:

1. Poza dochodami uzyskanymi od płatnika nie uzyskał innych dochodów

2. Nie korzysta z możliwości łącznego opodatkowania jego dochodów z dochodami małżonka lub wspólnego opodatkowania osób samotnie wychowujących dzieci

3. Nie poniósł wydatków podlegających odliczeniu od dochodów określonych w Art. 26 (z wyjątkami).

ad. 1 Podstawowym warunkiem wykluczającym możliwość złożenia przez podatnika oświadczenia jest więc osiągnięcie w roku podatkowym innych dochodów niż u płatnika. Jednak ustawodawca przewidział wyjątki od tej zasady. Pierwszą z nich jest otrzymywanie pewnych świadczeń nie zaliczonych do przychodów (np. alimenty na rzecz dzieci). Drugim wyjątkiem od zasady jest osiąganie przez podatnika tzw. dochodów niekumulowanych, od których jest odprowadzany zryczałtowany podatek dochodowy od osób fizycznych (np. zamiana nieruchomości, dochody z dywidendy i innych przychodów z tytułu udziału w zyskach osób prawnych, z umów zleceń jeżeli nie przekraczają 300 000 zł z dochodów z działalności gospodarczej opodatkowanej w formie zryczałtowanej)

## Od lutego nowe czynsze

(Wołów) Na Sesji Rady Miejskiej w Wołowie, która odbyła się 30 grudnia 1994r. radni podjęli uchwałę dotyczącą zróżnicowanych stawek czynszowych lokali będących w zasobie gminy.

Stawkę bazową, wspólną dla wszystkich rodzajów lokali radni ustalili w wysokości 80 groszy (8.000 zł) za 1 mkw powierzchni użytkowej.

W myśl ustawy przez powierzchnię użytkową należy rozumieć wszystkie pomieszczenia znajdujące się w tym lokalu bez względu na ich przeznaczenie i używanie (pokoje, kuchnia, spiżarnia, przedpokój, al-kowa, hol, korytarz, łazienka).

Natomiast balkony, tarasy, loggie, antresole, pralnie, suszarnie, strychy, piwnice, komórki gospodarcze, szafy i schody w ścianach nie stanowią powierzchni użytkowej, a więc opłat od nich się nie wnoszą.

80 groszy za 1 mkw (stawkę bazową) będą płacić ci, których mieszkanie wyposażone jest w cztery podstawowe urządzenia techniczne -centralne ogrzewanie, łazienkę, wc, gaz przewodowy.

Dla lokali wyposażonych w trzy podstawowe urządzenia techniczne stawkę bazową obniża się o 20%, dla lokali mieszkaniowych wyposażonych w dwa podstawowe urządzenia techniczne stawkę bazową obniża się o 40%, dla pozostałych lokali (w tym socjalnych) stawkę bazową obniża się o 80%.

Wyżej wymienione stawki obowiązować będą od 1 lutego 1995 roku.

Na Sesji 30 grudnia podjęto również uchwałę w sprawie "zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz kryteriów wyboru osób, z którymi umowy najmu powinny być zawierane w pierwszej kolejności"

Aby ubiegać się o mieszkanie z Urzędu Miasta trzeba spełnić łącznie trzy warunki:

1. Mieszkać w pomieszczeniach nie nadających się do zamieszkiwania lub loka-

ad. 2 Złożenie oświadczenia jest również równoznaczne z dobrowolnym zrzeczeniem się przez podatnika prawa do wspólnego opodatkowania. Sposób rozliczenia podatku na wspólnym zeznaniu podatkowym może być korzystny w przypadku gdy istnieje duża dysproporcja w ich dochodach bądź w przypadku gdy jeden z małżonków nie osiąga żadnych dochodów.

Warunkiem dla złożenia wspólnego zeznania jest pozostawanie przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim oraz istnienie między nimi wspólnoty majątkowej. Należy pamiętać też o tym, że w 1994 roku osiąganie dochodu przez któregoś z małżonków w formie zryczałtowanej (karta podatkowa i tzw. ryczałt) wyklucza wspólne opodatkowanie.

ad.3 Podobnie jak w pkt.2 złożenie oświadczenia jest równoznaczne z dobrowolnym zrzeczeniem się możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania kwot ulg określonych w art. 26.

Podkreślić należy że odliczenie ulg jest uprawnieniem podatnika z którego może skorzystać lub nie. W artykule tym największe zainteresowanie będą budzić ulgi na remont mieszkań i budowę domu.

W tym roku jest wyjątek w odliczeniach, chodzi o art. 26 ust.1 pkt 4 i 7, tj. składki na rzecz organizacji do której przynależność jest obowiązkowa oraz koszty poniesione

przez płatnika na odpłatne kształcanie się, można składając odpowiedni wniosek zliczyć odliczenie tych wydatków płatnikowi.

Płatnicy i podatnicy powinni pamiętać o terminach, w których może być złożone oświadczenie, obecnie jest to 15 stycznia 1995 roku. Po tej dacie płatnik ma prawo odmówić przyjęcia od podatnika oświadczenia. Złożenie takiego oświadczenia jest traktowane na równi ze złożeniem przez niego zeznania podatkowego.

Dla osób korzystających z tej możliwości ma to tę zaletę że przerzuca się obowiązek na płatnika. Jednakże wiąże się to również z pewną osobistą odpowiedzialnością. Podanie nieprawdziwej wiadomości jest zagrożone sankcjami karno skarbowymi. Należy więc pamiętać, że rozliczenie przez płatnika wymaga spełnienia łącznie wszystkich omówionych warunków.

Powyżej omówione zostały w skrócie warunki do rozliczenia rocznego przez płatnika. Na przyszły tydzień chciałbym zapowiedzieć (także skróto) omówienie samodzielnego złożenia zeznania rocznego przez podatnika z uwzględnieniem odliczeń od podatku.

**Miroslaw Stanislawski**

*Autor jest doradcą podatkowym. Prowadzi Firmę MSB Biuro w Brzegu Dolnym.*

lach gdzie na jedną osobę przypada mniej niż 5 mkw powierzchni mieszkalnej.

2. Średni miesięczny dochód na jednego członka rodziny w okresie trzech ostatnich miesięcy (licząc od dnia złożenia wniosku) w gospodarstwie jednoosobowym nie przekracza 150 % najniższej emerytury i 100 % w gospodarstwie wieloosobowym.

3. Mieć zameldowanie na terenie gminy Wołów na pobyt stały przez okres co najmniej 5 lat.

Osoby nie posiadające mieszkania i których średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie sześciu ostatnich miesięcy (od daty złożenia wniosku) nie przekracza 75 % najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 50 % w gospodarstwie wieloosobowym i mogą wykazać zameldowanie na pobyt stały przez okres co najmniej

5 lat mogą starać się o tzw. lokale socjalne. Wyżej wymienione warunki muszą być spełnione łącznie.

Do rozpatrywania wniosków osób ubiegających się o lokale z UMiG Zarząd powołał Społeczną Komisję Mieszkaniową.

Podstawą do tego aby została zawarta umowa najmu lokalu jest umieszczenie ubiegającej się osoby na liście rocznej lub dodatkowej. Takie listy sporządzane są do 31 marca każdego roku, natomiast do 31 stycznia podaje się do publicznej wiadomości (poprzez ich wywieszenie w UMiG) projekty rocznych list. Oprócz rocznych list, w ciągu roku mogą być tworzone listy dodatkowe, które obejmują osoby zakwalifikowane do remontu przebudowy lub rozbudowy obiektu należącego do gminy.

Ustawa ta obowiązuje od 1 stycznia 1995 roku.

**(rob)**

## Nowe Rady Sołeckie

Na terenie dolnobrzezkiej gminy dobiegły końca wybory sołtysów i rad sołeckich na czteroletnią kadencję. Ogółem odbyło się 14 zebrań, w których uczestniczyły przeciętnie 24 osoby tj. ogółem 319 osób na 2388 uprawnionych do głosowania - co stanowi 13,3%.

Zebrań obsługiwali: Burmistrz, Z-ca Burmistrza, członkowie Zarządu Miejskiego, Przewodniczący Rady Miejskiej oraz radni, a także pracownicy Urzędu Miejskiego i Biura Rady.

Wszystkim w/w pragnę gorąco podziękować za liczny udział w zebraniach oraz poświęcenie swego czasu dla rozwiązania problemów wsi.

W 12 wsiach sołtysami zostały wybrane osoby, które pełniły do czasu wyborów te funkcje, natomiast w jednym przypadku nastąpiła zmiana.

Pięciu sołtysów pełni jednocześnie funkcję Przewodniczących Rad Sołeckich, natomiast w 8 wsiach funkcje te rady sołeckie powierzyły innym osobom, wybranym spośród siebie (w większości przypadków nowi ludzie weszli w skład rad sołeckich). Wnioski z zebrań są różne, obejmują wiele dziedzin życia społecznego, gospodarczego gminy - między innymi:

- sprawa świetlic wiejskich (tam gdzie ich nie ma, nie ma gdzie odbywać zebrań), lub ich funkcjonowania tam gdzie są,

- pomocy społecznej dla osób biednych, potrzebujących opieki,

- telefonów dla sołtysów (w dwóch przypadkach nie posiadają) oraz telefonów wrzutowych - automatów,

- uzupełnienia oświetlenia drogowego, ograniczenia prędkości,

- uzupełnienia kontenerów na nieczystości,

- zorganizowania placów zabaw dla dzieci, boisk sportowych dla młodzieży, zakupu sprzętu sportowego (piłek, siatek),

- źle funkcjonująca komunikacja PKS, brak możliwości dojazdu do pracy,

- konserwacja rowów przydrożnych, budowa kanalizacji sanitarnej i gazyfikacji,

- obsługa medyczna, stomatologiczna (w szkołach wiejskich),

- naprawa, modernizacja dróg polnych i wiejskich oraz tymczasowych wysypisk śmieci oraz wiele innych, które zostaną ujęte do wykonania w 1995 roku.

Wiele z podejmowanych przez mieszkańców wsi problemów zostało wyjaśnionych na zebraniu lub załatwionych na bieżąco.

**Władysław Boczar**  
Z-ca Burmistrza.

## Nieruchomości za grosze

**(Brzeg Dolny)** Na Sesji Rady Miejskiej 28 grudnia radni podjęli uchwałę w sprawie podatku od nieruchomości.

Ustalono roczne stawki podatku za 1 m kw powierzchni użytkowej.

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części - 18 gr (1.800zł)

2. Od budynków lub ich części w których prowadzona jest działalność gospodarcza (inna niż rolnicza lub leśna) oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 6,63 zł (66.300 zł)

3. Od pozostałych budynków lub ich części:

a) garaży 2,21 zł (22.100 zł)

b) od budynków gospodarczych będących własnością osób fizycz-

nych, które przekazały gospodarstwo na Skarb Państwa i będących na rencie lub emeryturze - 15 gr (1.500 zł)

4. Od budowli 2% ich wartości

5. Od 1 mkw powierzchni gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza i leśna, z wyjątkiem gruntów związanych z budynkami mieszkalnymi - 22 gr (2.200 zł)

b) grunty powyżej 0,20 ha, których właścicielami są emeryci lub renciści, których utrzymaniem jest wyłącznie emerytura lub renta - 1 gr (100zł)

c) pozostałych - 2 gr (200 zł)

Od podatku od nieruchomości zwolnione są grunty nieobjęte przepisami o podatku rolnym pozostające w dożywotnym użytkowaniu osób, które przekazały gospodarstwo na Skarb Państwa.

## Stary szpital i nowa przychodnia

Wszyscy mieszkańcy Brzegu Dolnego z prawdziwą przyjemnością podziwiają jak w szybkim tempie realizowane są prace budowlane przy gmachu nowej przychodni. Jeszcze tylko kilka miesięcy dzieli od chwili kiedy nowa placówka przyjmie nowych pacjentów.

Wreszcie skończą się uciążliwe, zwłaszcza dla osób starszych i matek z dziećmi, podróże do oddalonej i położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Zakładów Chemicznych "Rokita" dotychczasowej przychodni. Lokalizacja nowego ośrodka zdrowia jest jak najbardziej trafna. Poza niewielką od dynamicznie rozbudowywanego Osiedla Warzyń, przychodnia sąsiaduje z kompleksem szpitalno-klasztornym. Od tej pory pacjenci Szpitala Miejskiego będą mieli bezpośrednią możliwość skorzystania z nowoczesnej aparatury, która znajdzie się na wyposażeniu nowej Przychodni Zdrowia.

Sam szpital oraz klasztor są bardzo zasłużonymi instytucjami dla Brzegu Dolnego. Starsi mieszkańcy z pewnością pamiętają o tym, że to właśnie siostry Boromeuszki jeszcze kilka lat po wojnie prowadziły tutejszy Szpital Miejski. Inicjatorką przybycia do Brzegu Dolnego zakonnic była hrabini Toni von Lanzareft. W trosce o poprawę opieki medycznej, hrabini zwróciła się za pośrednictwem prezbiteriana Wencla z Lubiąży, do biskupa wrocławskiego Henryka, o przysłanie w tym celu sióstr Boromeuszek. Ówczesni mieszkańcy zwłaszcza ubożsi, dotkliwie odczuwali brak szpitala i wykwalifikowanego personelu medycznego. Prośba została rozpatrzone pozytywnie i dnia 2 listopada 1860

roku do Brzegu Dolnego z macierzystego Zgromadzenia w Nysie przybyły pierwsze trzy siostry. Do swojej dyspozycji otrzymały niewielki obecnie nie istniejący budynek przy ul. Ogrodowej. Początkowo zainstalowano tam dla chorych tylko trzy łóżka. Dzienny koszt pobytu pacjenta wynosił 30 do 50 fenigów, z tym że biednych leczono za darmo. W 1861r. przybyły dalsze 4



fol. R. Kosmowski

siostry, które w 3 lata później przejęły opiekę nad kilkoma sierotami. Wkrótce okazało się, że budynek przy ul. Ogrodowej jest zbyt ciasny i mało funkcjonalny. Obecna lokalizację i późniejszy rozmach inwestycji szpitala oraz klasztor zawdzięcza przeorowsy Ferdynandzie Kraus. Z jej inicjatywy przystąpiono do budowy pomiędzy kaplicą św. Jadwigi i nieistniejącą obecnie fabryczką garnków kamionkowych gmachu zajmowanego dzisiaj przez ss. Boromeuszki.

W latach 1866 - 67 kosztem 14.600 talentów wzniesiono okazały neogotycki budynek, który

otrzymał formę zblizona do średniowiecznych zamków rycerskich. W pokryciu kosztów budowy, poza środkami miejscowej ludności, poważny udział wzięł biskup wrocławski. W celu upiększenia budowli hrabia von Oriola z Pogolewa Małego podarował dwie rzeźby przedstawiające Matkę Boską oraz patronkę miejscowego Zgromadzenia św. Jadwigę.

Liczba łóżek wzrosła wówczas do 10 natomiast ilość dzieci do około 70. Spowodowało to przybycie z Nysy kolejnych 4 zakonnic. W opustoszałym budynku przy ul. Ogrodowej zw.

"Starym klasztorem" powstała prowadzona przez zakonnice, szkoła muzyczna do której w początkowym okresie istnienia uczęszczały również dzieci wyznania protestanckiego. Podczas wojny francusko-pruskiej w latach 1870 - 71 dwie siostry zostały wysłane na front, natomiast dwie inne do Wołowa, gdzie został zorganizowany szpital dla rannych żołnierzy. Rok 1879 przyniósł nowopowstałemu Zgromadzeniu niemile rozczarowanie. W wyniku wprowadzenia przez Rzeszę Niemiecką polityki "kulturkampf" został rozwiązany sierociniec. Gdy w roku 1881 od-

budowano kaplicę św. Jadwigi, siostry przejęły opiekę nad tą świątynią. W 1882 roku wykupiono od chłopów warzyńskich sąsiadujące od północy grunty orne z czego 10 morgów przeznaczono pod cele budowlane. W 1886 roku kupiono leżący w pobliżu budynek fabryki garnków, w którym po remoncie zlokalizowano oddział dla umysłowo chorych. Duże znaczenie miała decyzja przeorowsy generalnej z Nysy o zorganizowaniu w tutejszym Zgromadzeniu domu opieki dla dorosłych i schorowanych sióstr z diecezji wrocławskiej. Funkcję tą Zgromadzenie pełni do dzisiaj. Dnia 13 sierpnia 1887r. proboszcz

## Pięć lat do dwutysięcznego

Otoczający nas świat niczym wielka rozpedzona machina z ogromną siłą zmierza do przodu. Czas, który nie wiadomo gdzie bierze swój początek i nie wiadomo gdzie ma swój koniec, niestrudzenie pędzi do przodu nigdy nie czując zmęczenia.

Rozpoczął się kolejny rok - 1995. Zaledwie 5 lat dzieli nas od roku 2000. Zegar elektroniczny umieszczony na frontonie Beaubourga, paryskiego centrum kultury pokazuje liczbę pozostałych jeszcze sekund do roku 2000. Ma to trwać bez przerwy aż do północy 31 grudnia 1999 roku.

Nastąpi wówczas coś, co w naszej erze miało miejsce dopiero raz.

Świat wejdzie w kolejne, trzecie tysiąclecie.

Ale czy jest o co robić tyle szumu?

Przecież według islamskiej rachuby czasu nasz rok 2000 przypadnie w roku 1420, a według kalendarza żydowskiego będzie to rok 5760. Jednak kalendarz gregoriański mający za punkt wyjścia domniemaną datę narodzin Chrystusa

przyjął się na ogromnym obszarze Ziemi. Tak więc rok 2000 będzie w ocenie wielu kamieniem milowym dla znacznej części rodzaju ludzkiego.

Prasa, radio i telewizja zrobią wiele szumu wokół ostatniego dziecka urodzonego w 1999 roku i pierwszego, które przyjdzie na świat w roku 2000. Dziennikarze skwapliwie wyszukają nieliczne osoby urodzone jeszcze w XIX wieku, żeby zapytać jak się czuje człowiek żyjący w trzech stuleciach i dwóch tysiącleciach. Wszystkie środki masowego przekazu dostaną zblika na punkcie przełomu tysiącleci. Niektórzy nawet są zdania, że cały ten hałas wokół nowego millennium wywoła coś w rodzaju zbiorowej hysterii i w tę sylwestrową noc z wybiemem godziny 24.00 wiele ludzi popełni samobójstwo.

Naukowcy już teraz snują wspaniałe wizje przyszłości. Powstają plany miast roku 2000, plany samochodów roku 2000, lotów kosmicznych i być może ktoś snuje plany ludzi mutantów roku 2000.

Pewni są, że nauka i technika zdołają zapewnić przyszłość, w której będziemy lepiej jeść i dłużej żyć, mniej pracować i więcej przebywać w domu; roboty mają nas wyręczyć w nużących zajęciach, a kontrolowana synteza jądrowa pozwoli używać wody w charakterze paliwa. Marzą o badaniu Księżyca, Marsa lub innych ciał niebieskich oraz wyzyskiwaniu ich bogactw.

Cóż za wspaniała wizja przyszłości!

Nie wszyscy są jednak takimi optymistami. Niektórzy specjaliści spodziewają się, że w następnym tysiącleciu dojdzie do niekontrolowanego przyrostu liczby ludności świata i do katastrofy ekologicznej. Obserwując szybkość z jaką wycinane są lasy Amazońki, które stanowią płuca ziemi, twierdzą, że zabraknie na ziemi powietrza. Zanieczyszczenie powietrza sprawi, że atmosfera znacznie przypominać duszną cieplarnię. Dziura ozonowa będzie się powiększać co spowoduje, że promienie słoneczne (ultrafioletowe) spalą powierzchnię ziemi. Pokrywa lodowa stopnieje, w związku z czym podniesie się poziom mórz, powodując zatopienie urodzajnych, gęsto zaludnionych terenów, lecz zarazem przeobrażenie milionów hektarów ziemi uprawnej w obszary pustynne. Przewidywane jest tak-

warzyński Hartman poświęcił kamień węgielny pod budowę przyklasztornej kaplicy. W tym samym roku założono cmentarz klasztorny. Kiedy w 1895r. uznano, że budynek oddziału psychiatrycznego mieszczący się w adoptowanej do tego, celu starej garniarni nie spełnia należycie swoich funkcji, przystąpiono do budowy nowego oddziału dla umysłowo chorych. W kilka lat później na skutek stale zwiększającej się liczby pacjentów wzniesiono pomiędzy kaplicę a budynkiem obecnego oddziału wewnętrznego (który wówczas służył siostram emerytkom) mamy gmach w którym zlokalizowano oddział chirurgiczny. Poziom opieki był bardzo wysoki, m.in. podczas operacji korzystano z najnowszych osiągnięć medycyny w tej dziedzinie. W tym samym czasie siostry przejęły opiekę nad założoną jeszcze w 1497r. przez Kacpra Popeau z Miękini fundacji dla sierotnych chłopców. Pieniądże na utrzymanie sierot zapewniali właściciele miasta, natomiast żywność oraz drzewo opałowe dostarczała wieś Pysząca.

Naturalia były jednak dostarczone nieregularnie i nieterminowo. Przy Klasztorze utworzono szkołę w której chłopcy uczyli się także praktycznej nauki zawodu.

15 października 1910r. przy udziale licznie zgromadzonych rzesz wiernych obchodzono 50 lecie istnienia Zgromadzenia w Brzegu Dolnym. Z okazji złotego jubileuszu landrat wołowski Engelman przekazał gratulacje od cesarza Rzeszy Niemieckiej, natomiast proboszcz warzyński Paschke wręczył jako dowód wdzięczności od parafian i licznych pacjentów, kwotę w wysokości 2267 marek. W celu upamiętnienia jubileuszu wyremontowano Drogę Krzyżową prowadzącą od kaplicy św. Jadwigi do Starego Brzegu oraz w pobliskim lasku wzniesiono nową, znacznie skromniejszą kałwarię.

W okresie międzywojennym rozbudowano oddział chirurgiczny. W odwet za dokonanie przez Niemców 4 lutego 1945r. udanego desantu na Brzeg Dolny, siostry padły ofiarą zemsty

czerwonoarmistów. Ciąg krzyży z datami zgonów z lutego 1945r, które jeszcze w 1984r. znajdowały się na klasztornym cmentarzu, świadczyły o rozmiarze tragedii. W 1950r. budynki szpitalne zostały upaństwowione i od tej pory pieczę na zdrowiem mieszkańców Brzegu Dolnego przejęła Państwowa Służba Zdrowia. Pomimo chronicznego niedoinwestowania działalności szpitala w zestawieniu z innymi placówkami tego typu, wypada korzystnie. Siostry jednak nigdy nie zapomniały o należącym do nich niegdyś szpitalu. Duchowny klasztorny odprawia w szpitalu nabożeństwa i udziela komunii, zaś siostry przekazywały bezpłatnie często drogie i pochodzące z zagranicy leki.

Natomiast inna sytuacja powstała w wyniku ulokowania Miejskiego Ośrodka Zdrowia w pobliżu "sanatorium" "Rokita". Poza sporą odległością od osiedli mieszkaniowych, niemal naprzeciwko przychodni znajduje się wydział produkujący związki chlorofosforowe i osławiona kilkoma wybuchami tlenu etylenu "czarna stka". Ponadto już kilkakrotnie chorzy z przyzakładowego oddziału szpitalnego byli narażeni na "inhalację" gazowym chlorem, który wydziełał się z nieszczelnych instalacji. Na szczęście skończyło się jedynie na wybitych szybach, i solidnej dawce strachu. Jednak istniejący stan rzeczy spędzał sen z powiek miejscowym władzom i bulwersował lokalną społeczność.

Po burzliwych naradach miejscowych władz gminy i aktywnego partyjnego w połowie lat osiemdziesiątych podjęto decyzję o budowie nowej przychodni przy al. Jerozolimskich. Do życia powołano Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Zdrowia, którego głównym celem było zapewnienie środków finansowych na realizację zamierzenia. W ramach tej działalności rozpoczęto sprzedaż "cegiełek" a podczas balu sylwestrowego w 1987r. w "rokićkiej" stołówce przeprowadzono loterię fantową. Główną nagrodą było pół litra wódki. W 1988r. przystąpiono do kopania fundamentów i postawiono żelbetno - betonowe

we przyziemie. Nieco wcześniej, bo w 1982r. w miejscu na którym staną Ośrodek Zdrowia przeprowadzono kolektor ściekowy z osiedla Warzyń. Podczas prac ziemnych odkryto mogiłę niemieckiego telefonisty. Wówczas jacyś dowcipnie zawiesili operatorowi koparki na klamce od drzwi ludzkie piszczele. W roku 1989 budowę, ze względu na brak pieniędzy przerwano. Kiedy rezolutni działkowcy z pobliskich ogródków potraktowali zwieziona na budowę hały piasku jako darmowy surowiec do budowy altanek, a cały teren zarósł wysoką trawą, plac budowy jako żywo przypominał wysadzone w powietrze niemieckie umocnienia obronne z czasów ostatniej wojny. Marazm trwał do roku 1993, kiedy to dolnobrzeskie władze samorządowe uznały dokończenie budowy przychodni za punkt honoru i wzięły sprawę w "swoje ręce".

Prace budowlane zlecono Leszczyńskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, które dodatkowo zatrudniło miejscowych bezrobotnych. Na początku tego roku w/w Przedsiębiorstwo razno wzięło się do "roboty" jednak tylko nieliczni wierzyli zapowiedziom burmistrza, że gmach przychodni zostanie ukończony do końca 1994r. Jednak tempo realizacji zaskoczyło nawet największych pesymistów i niedowiarców bowiem mury przysłowiowo "pięły się do góry" a prace budowlane prowadzono na dwie zmiany. Jedną z tajemnic sukcesu odkryto stosunkowo niedawno. Okazało się, że w celu uzyskania niezbędnych środków finansowych, Gmina oddała pod zastaw jakiegoś bankowi dumę i chlębę Brzegu Dolnego, czyli halę sportową. Nie wnikając w szczegóły tej "transakcji", należy stwierdzić (bo znaki na niebie na to wskazują), że planowana na pierwszy kwartał 1995r. przeprowadzka starej przychodni do nowej odbędzie się i kwestią najbliższej przyszłości jest otwarcie Ośrodka Zdrowia przy al. Jerozolimskich.

*Jacek Rogoziewicz*

że załamanie się gospodarki światowej, wstrząsająca rządami i społeczeństwami niestabilność sytuacji politycznej, ogromny wzrost przestępczości, a co najgorsze - nuklearna zagłada, która unicestwi wszelkie ludzkie życie.

Cóż za przerażająca wizja przyszłości!

Co jednak naprawdę przyniesie 2000 rok po czasie, gdyż są to jedynie prognozy. Wielu mogłoby to również skwitować stwierdzeniem, że nie ma co prognozować, bo co ma być to będzie.

Czy to znaczy, że wydarzenia jakie czekają nas w zbliżającym się 1995 roku zostały z góry zaplanowane?

Przypomina to wiarę w fatalizm, czyli pogląd, że wszystkie wydarzenia są z góry postanowione. Do czego może doprowadzić taki tok rozumowania?

Gdyby przyjąć, że bieg czyjegoś życia zawsze jest wyznaczony z góry, obarczanie złodzieja odpowiedzialnością za jego proceder równałby się przypisywaniem winy pestce pomarańczy za to, że wyrosło z niej drzewko. Przeciwnie rozwój człowieka, podobnie jak nasienia, przebiegałby zgodnie z naprzód ułożonym planem. Ale do

jakich wniosków prowadzi w końcu takie rozumowanie?

Skoro przestępcy wykonują tylko zrzędzenia losu, to za ich poczynania odpowiedzialny jest ten, kto to ustalił. Któż to taki? Fataliści wskazują na samego Boga. Gdyby pójść jeszcze dalej za tym tokiem rozumowania, to Bóg okazałby się głównym sprawcą wszelkiego zła, przemocy i ucisku, które powoduje człowiek.

Czy się z tym zgadzasz?

Nie ulega wątpliwości, że zachodzi całkowita sprzeczność między tym, co kryje w sobie wiara w przeznaczenie, a przymiotami Bożymi. Wiara w przeznaczenie jest całkowicie sprzeczna z obrazem Boga nakreślonym w Biblii.

A co powiedzieć o klęskach żywiołowych, czy za nie również odpowiedzialność spada na Boga?

Rozważny na przykład częste powodzie w Bangladeszu. Naukowcy mówią, że główną przyczyną powodzi, które nawiedzały Bangladesz w ostatnich latach, jest zniszczenie ogromnych obszarów leśnych w Nepalu, północnych Indiach i Bangladeszu. W wyniku deformacji wzrosła częstotliwość tych klęsk, gdyż występują teraz co 4 lata, a nie jak przedtem co 50. W

innych częściach świata działalność człowieka pociąga za sobą równie fatalne skutki: susze, pożary lasów i obsunięcia się gruntów. Tak więc ludzkie poczynania - a nie tajemnicze fatum - są częstym powodem klęsk żywiołowych lub ich katastrofalnych następstw.

W takim razie działanie człowieka powinno mieć też skutki odwrotne i zmniejszać rozmiary katastrof. Czy tak jest? Owszem. W raportach UNICEF znalazły się doniesienia, że z biegiem lat setki dzieci w głębi Bangladeszu straciły wzrok. Czy chciał tego nieublagany los?

Kiedy wysłannicy UNICEF - u przekonali tamtejsze matki o konieczności żywienia rodzi-ny nie tylko ryżem, ale też owocami i warzywami, choroby oczu zaczęły ustępować. W ten sposób zostało uratowanych już setki dzieci.

Niepalący żyją średnio od 3 do 4 lat dłużej niż palący. Ci, którzy zapinają pasy w samochodzie, rzadziej giną w wypadkach niż ci, którzy tego nie robią. Nie ulega wątpliwości, że bieg życia wyznaczają nam nasze czyny - a nie przeznaczenie.

*Opracował: Robert Bania*

## Puchar Rektora wyjechał do Niemiec

*dokończenie ze strony 1*

W pierwszym meczu turnieju TS Olimpia Poznań rozgromiła Rokita/AZS 86:34 (40:11). Była to pierwsza i ostatnia zarazem wygrana mistrzyń Polski w Brzegu Dolnym. 52 punkty różnicy świadczą aż nadto dobitnie o przewadze poznanianek. Być może przewaga ta byłaby mniejsza gdyby nie strach w oczach i respekt z jakim do tego meczu przystąpiły dziewczęta Rokita/AZS. Większość z nich grała po raz pierwszy z tak renomowanym rywalem. W drugim spotkaniu zmierzyły się dwa zespoły zagraniczne Viktoria Kowno i VFL Bochum. W przedmeczowych rozważaniach większość szans na końcowy sukces przyznawano mistrzyniom Litwy Viktorii Kowno (jednemu z dwóch zawodowych klubów koszykarskich w tym kraju). Rzeczywistość okazała się jednak inna i po fantastycznym spotkaniu wygrały Niemki, które prawie całe 40 minut występowały jedną piątką. Z różnych przyczyn (choroby, kontuzje) przyjechało ich do Brzegu Dolnego tylko 8, w tym najmłodsza uczestniczka turnieju, 13 letnia reprezentantka Niemiec w grupie kadetów Lucie Balandis. O przegranej Litwinek 79:87 (44:47) być może zadecydowało zmęczenie. Victoria Kowno dotarła do naszego miasta o godz. 14 w dniu inauguracji imprezy, spędzając wcześniej kilkanaście godzin w autokarze, który wiozł je z turnieju świątecznego w Holandii.

W drugim dniu zawodów najpierw Rokita/AZS uległa Viktorii Kowno 67:80 prowadząc nieoczekiwanie do przerwy 36:33. Był to najlepszy występ naszych koszykarek, które od samego początku meczu zagrały z zębem bez specjalnej tremy, która dzień wcześniej paraliżowała im ruchy. Sprawę ułatwił im trochę fakt, że zespół z Kowna zaczął spotkanie rezerwowym składem.

Zarząd MKS "Rokita" w Brzegu Dolnym informuje, że w dniu 27.01.1995r. (piątek) o godz. 17.00 w sali treningowej Kompleksu Hotelowo - Sportowego "Rokita" odbędzie się Walne Zebranie Członków klubu.

Podczas zebrania będzie dokonywana wymiana starych legitymacji na nowe i opłata składek członkowskich.

Kierownictwo sekcji piłki siatkowej dziewcząt MKS "Rokita" Brzeg Dolny zawiadamia wszystkich zainteresowanych i chętnych do pracy w Zarządzie sekcji, że w dniu 9.01.1995r. (poniedziałek) o godz. 18.00 w sali konferencyjnej (pokój nr 16 na parterze) Kompleksu Hotelowo - Sportowego "Rokita" odbędzie się zebranie sprawozdawcze wyborcze.

**Zapraszamy!**

Jednak w drugiej części kiedy do gry weszły podstawowe zawodniczki wszystko wróciło do normy. W kolejnym meczu dzielnie walcząca bez swojej najlepszej rozgrywającej Beaty Krupskiej-Tyszkiewicz (dezercka do Szwajcarii) Olimpia, uległa doskonale się rozumiejącej piątce z Bochum 65:73 (36:31). W zespole niemieckim doskonałą partię rozegrała była reprezentantka Polski a obecnie Niemiec Gabi Mrohs (Gabriela Mróz), zdobywczyni 34 punktów, dzielnie wspomagana przez Allison Cook (pierwsza piątka reprezentacji Australii) i Irinę Minch (reprezentantkę Rosji, złotą medalistkę z Barcelony). Praktycznie po dwóch dniach turnieju poznaliśmy jego zwycięzcę. VFL Bochum miało dwie wygrane i przy regulaminie, który mówi, że przy równej ilości zdobytych punktów decyduje bezpośrednie spotkanie nic nie było w stanie odebrać im pierwszeństwa. Znana była również drużyna na czwartej pozycji - Rokita/AZS (ten sam punkt regulaminu). Pozostała tylko kwestia drugiego miejsca ale o tym miał zadecydować piątkowy mecz pomiędzy mistrzyniami Polski i Litwy. Emocje drugiego dnia turnieju nie skończyły się jednak na rozegraniu dwóch spotkań.

W przerwie pomiędzy nimi odbył się konkurs rzutów za 3 pkt. o "Złote Pióro" (w oryginale "Parker" wart ponad 2 mln zł.) patronującej turniejowi redakcji popularnej popołudniówki "Wieczoru Wrocławia". Wystartowało w nim 8 zawodniczek po dwie z każdego zespołu: Asta Bundonyte i Dace Krumine (Viktoria Kowno), Allison Cook i Irina Minch (VFL Bochum), Violetta Kuźbik-Lewandowska i Beata Czopek (Olimpia Poznań) oraz Agnieszka Kotwica i Magdalena Samojedna (Rokita/AZS). Każda z zawodniczek wykonywała po 6 prób z linii rzutów za 3 pkt. oraz jedną próbę punktowaną potrójnie ze środka boiska. Ze sprawdzianu tego zwycięsko wyszła Dace Krumine (reprezentantka Łotwy grająca w barwach Viktorii Kowno), która uzyskała pięć punktów. Tuż za nią trzy kolejne zawodniczki, które zdobyły po 4 punkty (Allison Cook, Irina Minch oraz Magdalena Samojedna). Szczególnie entuzjastycznie publiczność przyjęła występ Magdaleny Samojednej, której naprawdę niewiele zabrakło by doprowadzić do dogrywki. Zwycięzczyni oprócz "Złotego Pióra" otrzymała również 1,5 litrowego szampana i pudełko łakoci.

Pierwszy piątkowy mecz nie dostarczył licznie zebranej publiczności (około 300-350 osób) wielkich emocji. Po jednostronnej grze wyraźne zwycięstwo nad gospodyniemi odniosły zawodniczki VFL Bochum 110:75 (62:34) pieczętując tym samym swój końcowy sukces. Ostatni mecz turnieju zrekomensował jednak widzom niedostatek emocji. Po porywającej końcówce przy

ogłuszającym dopingiem faworyzującym oczywiście rodzimą koszykówkę wygrała Viktoria Kowno 76:74. Było to naprawdę fascynujące widowisko stojące na bardzo wysokim poziomie. Oba zespoły nie występujące z różnych przyczyn w europejskich pucharach starały sobie nawzajem udowodnić kto jest lepszy. Do przerwy nieznaczą przewagę uzyskała Olimpia. W drugiej połowie górą były Litwinki przewyższające zdecydowanie wzrostem zawodniczki polskie. W ostatnich dwóch minutach meczu Olimpia zdołała odrobić 7 punktową stratę doprowadzając do remisu po 74. Ostatnie jednak słowo należało do Litwinek.

Bezpośrednio po zakończeniu zawodów odbyło się uroczyste zamknięcie turnieju na którym wręczono nagrody zespołowe i indywidualne upominki. Puchar Rektora UW. za zajęcie pierwszego miejsca odebrała z rąk prorektora UW. dr Marka Graszewicza kapitan VFL Bochum. Puchar za drugie miejsce ufundowany przez Dyrektora Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Zdzisława Paligę wręczył Viktorii Kowno Przewodniczący Komisji Sportu Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym Władysław Chrabąszcz. Trzecie miejsce i Puchar Burmistrza Brzegu Dolnego wręczany przez fundatora Aleksandra Marka Skorupę zdobyły koszykarki Olimpii Poznań. Za czwarte miejsce dziewczętom Rokita/AZS UW. Puchar Prezesa AZS UW. ufundowany przez prof. Józefa Ziółkowskiego wręczył v-ce Prezes klubu Waldemar Pasikowski.

Najlepszą snajperką turnieju została Gabi Mrohs (VFL Bochum), która w trzech meczach zdobyła 84 pkt. Nagrodę ufundowaną przez redakcję "WW" wręczył przedstawiciel działu sportowego gazety Zbigniew Próchniak. Również nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów imprezy (Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym oraz Akademicki Związek Sportowy UW.) otrzymały z rąk swoich trenerów najlepsze zawodniczki w poszczególnych ekipach: Allison Cook (VFL Bochum), Kristina Kalesinskaite (Viktoria Kowno), Violetta Kuźbik-Lewandowska (Olimpia Poznań) i Vilma Kleizaite (Rokita/AZS). Były też nagrody specjalne, które otrzymały: Sylwia Czerniak (VFL Bochum) dla najsympatyczniejszej zawodniczki od obsługi porządkowej turnieju i Magdalena Samojedna z okazji 19 rocznicy urodzin od "Wiernych Kibiców". Ostatni dzień turnieju uświetniła swoimi występami kapela ludowa "Marciny" z Marcinowa. Zawody zakończył Burmistrz Brzegu Dolnego zapraszając jednocześnie na kolejny turniej żeńskiej koszykówki w sierpniu tego roku z udziałem uniwersyteckich drużyn amerykańskich. Do tego czasu przyjdzie się nam emocjonować występami ligowymi dziewcząt Rokita/AZS. Najbliższy mecz już 14 stycznia z Lwem Legnica.

Marek Cukrowski



# Kronika Policyjna

## Okradli "Krzysia"

Tak naprawdę to okradli Andrzeja B. gdyż to on jest właścicielem sklepu "Krzyś" znajdującego się na placu targowym w Brzegu Dolnym. Złodziej wybił szybę po czym wszedł do środka. Dalsze koleje losu znane, lub nie znane, są Komendzie Policji.

## Urząd Miejski w ogniu

W jednym z pomieszczeń UM w Brzegu Dolnym wybuchł pożar. Spaleniu uległa wisząca na wieszaku garsonka damska, no i jeszcze inne mniej znaczące rzeczy. Łączka kwota poniesionych strat sięga 160 złotych.

## Bandyci rozkradają przychodnię

Wysiłkiem pracy naszych rąk wnosimy przychodnię, do której już niedługo będziemy przychodzić. Jeśli jej nie rozkradną, bowiem nieznaną dla nikogo sprawdził skradł 127 metrów, i ani kawałka więcej, kabla miedzianego na szkodę Przedsiębiorstwa Budowlanego Leszno. Kabel oceniono na kwotę 300 złotych.

## Tylko szyby

Nieznani sprawcy wybili po jednaj szybie w samochodzie Adama R. i Henryka P. Ale dlaczego tylko szyby?

## Ogniowa piwnica

Ogień buchał jak z pieca. Nieustraszeni sika-wkowi walczyli z żywiołem odnosząc nad nim sukces. Ale bez szkód się nie obeszło. Straty w kwocie 150 złotych poniósł Zdzisław W.

## Warsztaty Ossolińczyków

# Szkolne wigilie

Wigilie przed Bożym Narodzeniem stały się już tradycją w dolnobrzeskich szkołach. W czwartek przed świętami nasi reporterzy uczestniczyli w uroczystościach religijnych w podstawowej Szkole nr 1 i w Liceum Ossolińskiego.

U Ossolińczyków w czwartek już od rana płynęły ciepłe melodie kolęd nadawane przez szkolny radiowęzeł. Po korytarzach wśród uczniów przewijały się skrzydlate postacie w bieli, w koronach na głowie oraz postacie w kolorowych sukmanach, kamizelkach, kapełuszach. Po pięciu lekcjach w holu przy kilkumetrowej choince i szopce spotkali się nauczyciele i uczniowie. Dzielili się opłatkiem, składali sobie życzenia. Gdy się już wytworzyła atmosfera rodzinnej życzliwości, radości i powagi, niespodziewanie jak deus ex machina pojawił się św. Mikołaj. Tym razem przyniósł prezenty dla nauczycieli, ale zanim je rozdał przeegzaminował z umiejętności praktycznych. Najbardziej św. Mikołaj zachwycił się umiejętnościami prof. Marii Ambroszko, która wyraziła swoją miłość (kocham cię) w sześciu językach; prof. Wioletty Szumilas, która błysnęła melodią kolędy "Lulajże Jezuniu", oraz umiejętnościami prof. Grzegorza Łyczki, który zaplątał się w wyrazach łacińskich pieśni "Gaudemus", ale wybrnął cało.

Po prezentach i życzeniach grupa pod kierownictwem pani Wioletty Szumilas zaprezentowała jasełka. Było wspaniale, a nad całością czuwała troskliwie prof. Hanna Baranowska ze swoim Samorządem Uczniowskim. Gdy rozchodziliśmy się do domów, usłyszeliśmy głos Ossolińczyków: "coś się w szkole dzieje widać, że samorząd działa", "podało mi się, niczego nie

zabrakło, był humor i trochę rozważań podczas cichej modlitwy".

Opracowały: A. Więclawska, E. Zuziak

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza wigilia zaczęła się przedstawieniem jasełek pt. "Wyczekiwanie na przyjsie Pana" w wykonaniu uczniów pod opieką p. Różyty. Uroczystość zaszczylili swoją obecnością Burmistrz M. Skorupa i naczelnik oświaty Z. Jakubowski. Na tle szopki młodzi aktorzy w roli aniołów i pasterzy odgrywali różne tradycje wigilijne, swoje opowieści przeplatali kolędami. Melodię "poraziły" publiczność, która włączyła się do wspólnego kolędowania.

"Dzieci same bardzo chętnie zgłaszały się do jasełek. Było więcej chętnych i szkoda, że tylko część można było zaangażować" - mówi p. Różyto. "Dzisiaj dzieci były bardzo spięte, ale to chyba spowodowane było obecnością gości i kamery." Po spektaklu jasełkowym p. Dyrektor obdarowała wszystkich serdecznymi życzeniami, a my zostałyśmy zaproszone do klasy VIII, której wychowawczynią jest p. Mieszczankowska oraz do klasy VII wychowawców p. Konopnickiej. Tu uderzył nas nastrój prawdziwych świąt: duży stół, na stole świece i wigilijne smakołyki: barszcz z uszkami, ryba, kutia, sałatka jarzynowa i ciasto.

Na tablicy zakrytej zielonym materiałem - gałązki świerku i hasło: "Niebo ziemi, Niebu - ziemia, wszyscy wszystkim ślą życzenia."

Po podzieleniu się opłatkiem i po życzeniach zasiedliśmy do stołu, a Adam uczeń VII klasy grał melodie kolęd na harmonii. Specjalne narkrycie czekało na p. Dyrektora.

Odchodziliśmy z żalem, że czas tak szybko ucieka, ale śpieszyliśmy się na naszą szkolną wigilię.

Opracowały: M. Aniko, R. Płatkowska

# Liga BOC Gazy wznawia rozgrywki

W dniu 8 stycznia (niedziela) po miesięcznej przerwie wznawia swoje rozgrywki halowa, piłkarska liga BOC Gazy. Program zawodów:

- 9.00 Rozszalałe Jogurty - BOC Gazy
- 9.40 Abstynenci - Serbinów,
- 10.20 Rozszalałe Jogurty - Parowozownia,
- 11.00 Abstynenci - Banda Drombo,
- 11.40 Wygięci - Włosey Tifosi,
- 12.20 FC Pab Stadion - Banda Drombo,
- 13.00 Wygięci - PC I Szampony,
- 13.40 LZS Pogolewo II - HSV Turbo,
- 14.20 FC Kurier - ZM Bumet,
- 15.00 LZS Pogolewo II - Burza,
- 15.40 LZS Pogolewo I - Deportivo,
- 16.20 Wściekłe Hydranty - RLT Rokita,
- 17.00 LZS Pogolewo I - Oś. Fabryczne.

(riso)

## My się zimy nie boimy!

Choć kalendarzowa zima trwa już od 22 grudnia to "matka natura" do tej pory jedynie straszyla nas zimnem. Ostatnimi czasy zaczyna już posypywać białym puchem i trochę mocniej mrozić.

Dla jednych, np. dzieci, to szczególna frajda, dla dorosłych to więcej pracy i kłopotów. Kłopotów zima przysparza również kierowcom i pieszym ponieważ zarówno ulice jak i chodniki stają się śliskie przez co mniej bezpiecznie.

Pamiętamy lata, w których zima zaskakiwała drogowców a słowa wyjaśnień powracały jak nudny refren - z przyczyn obiektywnych, z przyczyn obiektywnych ...

Tego roku - jak zapewnia nas Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Wołowie pan Andrzej Zimny - wszystko zostało zapięte na ostatni guzik, chyba żeby zima stulecia.

Wołowski ZGK zadba o odśnieżanie ulic w mieście oraz wokół administrowanych posesji. Dodatkowo zajmie się ulicami nad którymi Urząd Miasta zlecił im pieczę. W szczególności

chodzi tu o ulice i chodniki w pobliżu szpitala, przedszkoli i szkół.

Nagromadzone odpowiednie zapasy soli i piachu, które posłużą do posypywania - jako mieszanka - ulic. Natomiast chodniki posypywane będą tylko piachem.

Do tych prac ZGK wykorzysta dwie pługopiaszarki, ciągnik z pługiem, multikar i wywrotkę. Dodatkowo dla dozorców rozstawiono w dziesięciu punktach miasta skrzynie z piachem. Każdy dozorca zobowiązany jest do utrzymania czystości na klatce schodowej, podwórzu i odśnieżania chodnika przed budynkiem, a kiedy zachodzi potrzeba posypania go piachem.

Do ulic odśnieżanych w pierwszej kolejności należą: Pomorska, Trzebnicka, Korzeniowskiego, Zwycięstwa, Piłsudskiego, Ścinawska, Kościuszki, Chopina, Poznańska, Ludowa, Panieńska, Rynek, Inwalidów Wojennych, Wojska Polskiego.

Do dróg drugiej kategorii odśnieżania: Kolejowa, Obornicka, Obrońców Lwowa, Niepodległości, Piastów Śląskich, Garwolska, Wieleńska, Sikorskiego, Rawicka.

Bob

## Zadłużenia... zadłużenia

Ustawa o dodatkach mieszkaniowych ożywiła i uwypukliła problem zadłużeń czynszowych. O rozmiarach zadłużeń wśród dołnobreżan mówi STATYSTYKA.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Chemik" dysponuje 1100 mieszkańami. Do dnia 31 października 94 r. liczba zadłużonych najemców wynosi 606, a zadłużenia wynoszą 990 mln zł. 216 członków spółdzielni ma zadłużenia większe niż dwumiesięczne, na ogólną kwotę 770 mln zł. 44 członków spółdzielni ma dług w wysokości od 5.000.000 zł do 20.000.000 zł.

W mieszkalnictwie komunalnym do dnia 30 listopada zadłużonych było 777 najemców na ogólną kwotę 494 620 700 zł, w tej kwocie są uwzględnione lokale użytkowe, natomiast same lokale mieszkalne mają zadłużenie w wysokości 351 301 600 zł.

Przeгляд socjologiczno-społeczny zadłużonych sugeruje wnioski, że tłumaczenie zadłużenia tylko biedą JEST MITEM. Wprawdzie p. Marek Szewczyk, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej powiedział, że "generalnie liczbę zadłużonych stanowią ludzie ubożsi, którzy nie pracują, żyją z pomocy opieki społecznej", ale stwierdza jednocześnie, że zadłużenie tej grupy ludzi wynosi tylko 62 790 300 zł. Są też ludzie, którzy nie płacą dla zasady. Są to przede wszystkim mieszkańcy Starego Miasta i Pogolewa" Pani Irena Jabczyńska, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej "Chemik" jest "pełna szacunku i podziwu dla emerytów i rencistów, których dochody są bardzo niskie, a którzy na bieżąco wywiązują się z opłat czynszowych." "Częściej - mówi p. Prezes - nie płacą ludzie, którzy nie są najbiedniejsi. Jeżdżą zagranicznymi samochodami, zakładają satelitarne anteny. Na nasze wezwania czy przypomnienia o opłacie czynszu reagują brutalnie, złością, pretensją. Są ludzie, którzy wogóle nie reagują na nasze wezwania. Np. pewna kobieta mieszkająca z matką i dorosłym synem, który nie pracuje, chociaż mógłby pracować. Nie płaci czynszu od dłuższego czasu. Nie zgłasza się na nasze wezwania. Oddaliśmy sprawę do sądu. Na rozprawę przyszła pijana i sędzia ją wypędził. Zamierzamy pozbawić ją członkostwa Spółdzielni i wystąpić z wnioskiem o eksmisję." Dłużnikom biednym ale uczciwym, wykazującym dobrą wolę Spółdzielnia "Chemik" stara się pomóc. "Osobom - mówi p. Irena Jabczyńska - których zadłużenie nie przekracza dwóch miesięcy, nie naliczamy odsetek i nie wpisujemy ich na listę dłużników. Umożliwiamy ludziom zamianę mieszkań większych na mniejsze, oddajemy odsetki, jeżeli ktoś złożył deklarację regularnego opłacania, umożliwiamy opłatę czynszu na raty"

"Karą za niepłacenie regularnie czynszu jest naliczanie odsetek. Staramy się jednak - mówi p. Marek Szymczyk - nie stosować tego we wszystkich przypadkach, bo trudno, aby ktoś płacił odsetki, jeżeli nie ma za co żyć i płacić czynsz." W skrajnych wypadkach zarówno Gospodarka Mieszkaniowa jak i Spółdzielnia "Chemik" próbują wyegzekwować opłatę czynszową METODAMI DRASTYCZNYMI. Spółdzielnia zagroziła w jednym przypadku pozbawieniem członkostwa i eksmisją. Gospodarka Mieszkaniowa oddaje sprawy w ręce komornika, który mało interesuje się sprawami mieszkań, bo są to sprawy, w jego opinii błahe. "W sytuacji, gdy są roboty publiczne - mówi p. Marek Szewczyk - mamy umowę z Urzędem, na mocy której dajemy nakazy egzekucyjne. Pobieramy pewną kwotę z pensji. Podobne układy mamy z Rokitą. W tym wypadku pobieramy należności tylko podstawowe, nie odsetki. Pracownik ma prawo nie zgodzić się na taką formę ściągania czynszu. Wtedy pozostaje nam tylko sąd." Spółdzielnia Mieszkaniowa postanowiła w blokach, w których są duże zadłużenia, nie wykonywać żadnych prac. "Najskuteczniejszą formą egzekwowania należności czynszowych - stwierdza stanowczo p. Jabczyńska - była tak zwana i bardzo skrytykowana przez społeczeństwo "czarna lista". Gdy opublikowaliśmy listę dłużników, zadłużenie zmalało do 3%.

KONSEKWENCJE GOSPODARCZE zadłużenia są duże. Spółdzielnia nie ma za co budować nowych mieszkań, chociaż są takie potrzeby. "Gdybyśmy odzyskali tych 900 mln, moglibyśmy załatać problem infrastruktury na osiedlu warzyńskim" - z nadzieją mówi p. Jabczyńska. Dłużnicy ograniczają budżet Gospodarki Mie-

szkaniowej, który składa się z trzech czynników: z dochodów czynszowych, z dotacji burmistrza na utrzymanie mieszkań oraz z puli na remonty odpłatne przeznaczone również przez burmistrza. Brak dochodów czynszowych uniemożliwia prowadzenie prac bieżących, drobnych remontów, porządków, usuwania usterek itp. Wskazaliśmy na zadłużenia czynszowe. Pracownik energetyki wskazał nam na jeszcze inne zadłużenia, których nie udało nam się prześledzić. Na pewno jest to problem naszej biedy, naszego opóźnienia ekonomicznego, ale również jest to problem moźolny, naszej uczciwości obywatelskiej i życia w samodzielnosci lokalnej

opracowali: J.Ambroszko, E.Kędroń

### Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wołowie

ogłasza przetarg ofert pisemnych na wykonanie tynków wewnętrznych w budynku przy ul. Trzebnickiej 6.

- powierzchnia do otynkowania około 1.000 mkw

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wołowie ul. Trzebnicka 6 do dnia 13.01.1995r. podając cenę wykonania 1 mkw tynku.

Jednocześnie informujemy, że Ośrodek jest płatnikiem podatku VAT.

Wynik przetargu ogłoszony zostanie w dniu 16.01.1995r. na tablicy ogłoszeń w holu sali sportowej.

### Zarząd Miasta i Gminy Wołów

ogłasza pisemny przetarg ograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie wsi Krzydłina Wielka.

Działka budowlana zabudowana o numerze geodezyjnym 153 AM 2 o powierzchni 994 mkw

- cena działki - 12.922.000 zł.

Działka zabudowana jest: budynkiem mieszkalnym - 27.127.000 zł., oborą - 12.154.000 zł.,

stodołą - 6.987.000 zł., łączna wartość zabudowań - 46.268.000 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości - 63.890.000 zł. KW. 24875

Szczegółowe informacje dotyczące wyżej wymienionej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Wydziale Rolnictwa Geodezji i Ochrony Środowiska.

Przetarg odbędzie się dnia 18.01.1995r. o godzinie 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ip. Wadium w wysokości 6.500.000 zł. należy wpłacać do dnia 18.01.1995r. do godziny 10.00 w kasie Urzędu Miasta i Gminy Wołów.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest posiadanie zameldowania stałego w wystawionym do sprzedaży budynku.

Przetarg dla swojej ważności wymaga uczestnictwa minimum dwóch oferentów. Oferty kupna można składać wraz z dowodem wpłaty wadium do dnia 18.01.1995r. do godziny 11.00 w kopertach z napisem "oferta na przetarg, kupna nieruchomości położonej w Krzydlinie Małej" w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Wołów.

Oferenci mają prawo uczestniczyć w części jawnej przetargu.

Osoby niezakwalifikowane do przetargu mają prawo wycofać wadium po części jawnej przetargu. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Wadium wpłacone przez nabywcę, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny. Wszelkie opłaty z nabyciem ponosi kupujący. W przypadku, gdy oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz sprzedającego.

O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisownie.

Oferta winna zawierać: Imię i nazwisko, adres zamieszkania oferenta, datę sporządzenia oferty, oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń, oferowaną cenę, oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu.

**Zamienię mieszkanie  
1 pokojowe na  
2 lub 3 pokojowe**

**Kontakt: Brzeg Dolny,  
ul. Tęczowa 2/16**

**BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**

**56 -100 Wołów** *A Jaskula*  
**ul. Komuny Paryskiej 26/9**  
**pon. - pt. od 9.00 do 17.00. tel. 25-45**

**Wynajmie:** w Wołowie pomieszczenie po byłej stolarni. Pow. 150 mkw, parter, 120mkw I piętro, CO., woda, siła, zaplecze socjalne

**Kupi:** Domy, Działki, Mieszkania

**Sprzeda:** Działki w zabudowie szeregowej, domy wolnostojące, gospodarstwa rolne.  
Prowadzi zamiany mieszkań

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY**

**lek. stomatolog**

**Katarzyna Bagniewska - Babińska**

**Czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 15.00 do 17.00**

**Wołów. ul. Piłsudskiego 17 Ip.  
(dawny WSS)**

**OGŁOSZENIA DROBNE**

\* Naprawy odpłatne i gwarancyjne pralek, lodówek, maszyn do szycia, młynków oraz innego, drobnego sprzętu AGD. Brzeg Dolny ul. Przedszkolna 2, tel. 195 731

\* Instalatorstwo C.O., Wod. - kan. i gazowe. Ślusarstwo - ogrodzenia, regały, balustrady, kraty i drzwi garażowe. Brzeg Dolny, Topolowa 12, tel. 195 - 764

\* Czyszczenie dywanów i tapicerek. M. Gabel, Wilcza 31/8. Tel. 196 - 469

\* Czyszczenie dywanów i tapicerek. Tel. 196-968

\* Pogotowie szklarskie, hurtowa sprzedaż szkła. Brzeg Dolny ul. Urazka (skład opału), tel. 195 596, 195 947

\* Junkersy, pralki, lodówki. Wołów: 24-12, Brzeg Dolny: 195-251

\* Usługi hydrauliczne 195 - 764

\* Sprzedam dom z garażem w Wołowie. Stan zamknięty. Tel. 196 - 359

**Program  
06.01 - 12.01**

**TVBD**

**PIĄTEK 06.01.95r.**

17.00 Videotext

17.10 Clip dnia ...

17.15 Aktualności wyd.I

17.45 Robin Hod cz.3

18.10 Bitwa o Moskwę cz.2

19.40 Tele ticket

20.25 Aktualności wyd.II

20.55 Martwe prawo - film sensacyjny, USA

22.30 Videotext

17.45 Robin Hod cz.7

18.10 Kolarstwo górskie - sport

19.10 Krzysztof Kolumb cz.3

19.35 Videoklipy

20.00 Aktualności wyd.II

20.30 Cześć mamó - dramat, USA

22.10 Videotext

**WTOREK 10.01.95r.**

16.00 Robin Hod cz.8

16.25 Światowy arsenał - film dokumentalny

17.25 Cześć mamó - dramat, USA

19.05 Krzysztof Kolumb cz.4

19.30 Wino - film dokumentalny

20.30 Człowiek z gór - dramat

obyczajowy, USA

**ŚRODA 11.01.95r.**

16.00 Robin Hod cz.9 i 10

16.50 Światowy arsenał cz.2 - film dokumentalny

17.50 Krzysztof Kolumb cz.5 i 6

18.40 Człowiek z gór - dramat

obyczajowy, USA

20.20 Święte serca - dramat, USA

**CZWARTEK 12.01.95**

17.00 Robin Hod cz.11 i 12

17.50 Point of impact - sport

18.50 Krzysztof Kolumb cz.7 - bajka

19.15 Święte serca - dramat, USA

20.50 Ivanhoe - film kostiumowy, USA

**SOBOTA 07.01.95r.**

17.00 Robin Hod cz.4

17.25 Bitwa o Moskwę cz.3

18.50 Krzysztof Kolumb cz.1

19.15 Wspaniałości przyrodnicze Europy cz.1

20.10 Zmierzyć się z wiatrem - film obyczajowy, USA

21.35 Piekielne wyjście - film sensacyjny, USA

**NIEDZIELA 08.01.95r.**

17.00 Robin Hod cz.5 i 6

17.50 Poznajemy Francję cz.1 - film

18.50 Krzysztof Kolumb cz.2 - bajka

19.15 Bitwa o Moskwę cz.4

20.35 Carmen - dramat, USA

22.05 Alien Within - horror S-F, USA

**PONIEDZIAŁEK 09.01.95r.**

17.00 Videotext

17.10 Clip dnia ...

17.15 Aktualności wyd.I

**ŻALUZJE**

- aluminiowe 130 tys za m<sup>2</sup>

- kolorowe 175 tys za m<sup>2</sup>

- pionowe 290 tys za m<sup>2</sup>

**Montaż wliczony w cenę**

**kontakt: 19-20-53, 8<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>**

**MSB BIURO**

Brzeg Dolny, Rynek 2, tel. 196-720

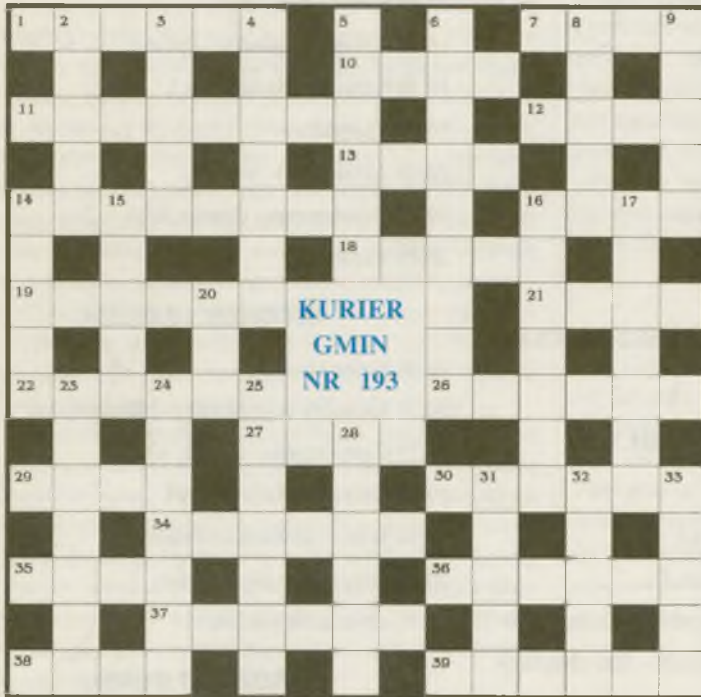
oferuje

**KASETY NA BILON**

oraz Podkówki skórzane  
(portfele na bilon)

**Sklep otwarty codziennie  
od 9.00 do 17.00**

# Krzyżówka



## ZNACZENIE WYRAZÓW

**Poziomo:** 1) w piosence, pyta-  
ny co niesie w koszyczku 7) "Vił"  
lub "Eladern" 10) zwykle pod kra-  
nem 11) dama serca Don Kichota  
12) dwanaście tuzinów 13) na pię-  
ciolinii 14) rażąca sprzeczność 16)  
rodzaj grubej flaneli 18) nad nią  
leży Werona 19) towar udaje na  
wystawie 21) chrust 22) Jordanka  
lub Syryjka 26) szacunek, poważa-  
nie 27) w przenośni: sława, świet-  
ność 29) "dowodził" nim ochmistrz  
30) zwiewne damskie ubranie 34)  
jedna z dziewcząt z Nowolipek 35)  
Boznańska 36) lichy utwór literacki  
37) w stawie kolanowym 38) uroczy-  
sty strój 39) niejeden na kempingu

**Pionowo:** 2) równie żartocze  
jak karpie 3) z centem w parze 4)  
uroczyście wokalnie - instrumental-  
nie 5) możliwość, prawdopodobie-  
ństwo 6) ukochana Dantego 8) z  
kremem morelowym 9) sprzęt ku-

chenny 14) staroitalska bogini ło-  
wów, lasów, gór i księżycy 15) je-  
leniowata płochliwa 16) ludowy in-  
strument strunowy 17) zaślania  
twarz Turczynki 20) będzie li-  
ściem, kwaitem 23) współzawodni-  
czka 24) Sołtysik np. 25) o dziecku  
pieszczotliwie 28) azjatyckie mał-  
py wąskonose 31) często bigos jej  
przyczyną 32) pracują w cylindrach  
33) wielbiciel

### Rozwiązanie krzyżówki z nr 190

**Poziomo:** ludziska, czub, rias, tan-  
dem, dama, mama, sawantka, gala,  
tango, balsam, lama, kankan, rozkaz,  
Amati, Aude, amator, Suzdal, rzaz,  
oferta, estron, broń, figura.

**Pionowo:** uwaga, zadra, symptom,  
aromat, pasmanteria, zwada, brama,  
sobek, welon, golizna, lumbago, aga,  
akuszer, kieszeń, narzuta, Avalon,  
mufti, Tartu, rauda.

Na rozwiązania od Państwa (wyłącznie na kuponach krzyżówki) czekamy pod adresem Redakcji do 19 stycznia 1995r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę - upominek.

## Pijani kierowcy

Kiedy ojciec skrzętnie zbierał grosz do grosza, aby kupić ten wymarzony model samochodu - na przykład syrenkę, a matka, na wiele miesięcy przed kupnem, dziergała na szydełku poszewki na poduszki, aby później ułożyć je - zgodnie z panującą modą - na tylnej półce, człowiek jakoś mniej słyszał o tragicznych wypadkach i kolizjach drogowych.

Co było tego powodem?

Być może samochodów było mniej i nie jeżdżono z tak dużą prędkością jak dzisiaj, a i ludzie mniej zwariowani - nie pędzili wszędzie na złamanie karku.

Obecnie, to co wzbogaca wiadomości telewizyjne to informacje o licznych kolizjach i wypadkach drogowych.

Również na drogach gmin Wińsko, Wołów, Brzeg Dolny, które są pod nadzorem Wydziału Ruchu Drogowego przy Rejonowej Komendzie Policji w Wołowie zanotowano alarmujący wzrost wypadków i kolizji.

Przy zestawieniu danych liczbowych za

rok 1993 i danych jedynie za III kwartały roku 1994 wyraźnie widać tendencję wzrostową.

Spraw skierowanych do kolegium z powodu prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym i wskazującym na spożycie w 93r. było 84, a w III kw. 94r - 93. Prowadzenie innych pojazdów pod wpływem alkoholu w 93r. 25, a 94 III kw. 32.

Zatrzymanie prawa jazdy w związku z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu w 93r 76, a III kw. 94r - 83. Wypadków i kolizji drogowych w 93r 183 w tym 15 miało miejsce z winy pijanych kierowców, a w III kw. 94r. 174 z czego 28 z winy tychże nieodpowiedzialnych kierowców.

Ogólna ilość ofiar w 93 roku sięgnęła 32 osób, z czego zabitych było 2 a rannych 30 osób (w tym pod wpływem alkoholu 3). Natomiast w III kw. 94 roku było 50 ofiar z czego 9 śmiertelnych, 41 rannych w tym 21 pijanych.

Jeśli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych to

statystyka zawiera jedynie te osoby, które poniosły śmierć na miejscu zdarzenia. Nie brane są pod uwagę osoby, których zgon nastąpił w drodze do szpitala lub w szpitalu.

Z przedstawionych danych wynika, że duży udział w wypadkach i kolizjach mają pijani kierowcy, a także podczas rutynowych kontroli drogowych u wielu kierowców alkokotest wykazał niebezpieczną ilość alkoholu we krwi. Innym czynnikiem wpływającym na wzrost wypadków jest przekraczanie dozwolonej prędkości oraz brawurowa jazda kierowców.

Jednak największą przyczyną jest zły stan techniczny samochodów i o dziwo szczególnie tych zagranicznych, które z zewnątrz wyglądają ładnie jednak wiele z nich to tzw. "składaki".

Niesprawiedliwością byłoby gdyby za wszystko winić kierowców. Należy wspomnieć również o stanie naszych dróg bowiem one pozostawiają wiele do życzenia.

Niemniej Wydział Ruchu Drogowego kieruje szczególną prośbą do kierowców o zachowanie ostrożności na drogach, zwłaszcza w okresie zimowym, i nie wsiadanie za kierownicę pod wpływem alkoholu!

Robert Bania